



Sygn. akt I UK 189/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Roman Kuczyński (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania A. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o rentę rodzinną,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 grudnia 2010 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 26 listopada 2009 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Decyzją z dnia 27 lutego 2009 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił A. W. wznowienia wypłaty renty rodzinnej po zmarłym ojcu

Wyrokiem z dnia 3 czerwca 2009 r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie Wnioskodawczynie od powyższej

decyzji.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że A. W. urodziła się 12 października 1984 r. Po śmierci ojca w dniu 3 listopada 2001 r. organ rentowy przyznał wnioskodawczyni i jej rodzeństwu rentę rodzinną. Świadczenie było wypłacane wnioskodawczyni przez okres studiów magisterskich na Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej na Wydziale Prawa. Po ich ukończeniu wypłata świadczenia została wstrzymana decyzją z dnia 13 października 2008 r. W dniu 20 września 2008 r. wnioskodawczyni złożyła z wynikiem pozytywnym egzamin na aplikację radcowską. Zajęcia na aplikacji rozpoczęły się 1 stycznia 2009 r. i składają się między innymi z zajęć teoretycznych, które odbywają się raz w tygodniu.

Sąd Okręgowy uznał, że uczęszczanie na zajęcia w ramach aplikacji radcowskiej nie stanowi „nauki w szkole” w rozumieniu art. 68 ust. 1 i ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a renta rodzinna przysługuje jedynie w okresie pobierania nauki w szkole, a nie do ukończenia jakiegokolwiek nauki.

W apelacji od tego wyroku A. W. zarzuciła naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 §1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranych dowodów oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz art. 228 §1 k.p.c., a także naruszenie prawa materialnego tj. art. 68 ust.1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i przyznanie jej prawa do renty rodzinnej, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Podniosła, iż Sąd Okręgowy ograniczył się do wykładni językowej przepisu art. 68 powołanej wyżej ustawy, nie uwzględniając celu tej regulacji. Zdaniem skarżącej kontynuowanie edukacji w ramach tej aplikacji stanowi pozaszkolną formę kształcenia i doskonalenia zawodowego, która może być uznana za naukę w szkole, uprawniającą do dalszego pobierania renty rodzinnej. Aplikację radcowską należy bowiem traktować jako kontynuację nauki rozpoczętej na studiach prawniczych. Powołała się na treść art. 35 i art. 36¹ ustawy o radcach prawnych. Podkreśliła, iż w trakcie kształcenia na studiach doktoranckich i podyplomowych przysługuje prawo do renty rodzinnej do ukończenia 25 roku życia. W drodze analogii należy zatem uznać, iż kontynuowania nauki w ramach aplikacji

radcowskiej także uprawnia do renty rodzinnej. Pozbawienie wnioskodawczynie prawa do tego świadczenia tylko dlatego, że aplikację prowadzi okręgowa izba radców prawnych, a nie uczelnia, stanowi naruszenie zasady równości wobec prawa. Ponadto wnioskodawczynie podniosła, iż do dnia dzisiejszego pozostaje na utrzymaniu matki. Gdyby jej ojciec żył, to z pewnością ponosiłby koszty jej kształcenia. Celem renty rodzinnej jest dostarczanie środków utrzymania osobom kształcącym się, które straciły jednego z rodziców. W ten sposób państwo przejmuje na siebie ciężar umożliwienia zdobycia zawodu osobie, która utraciła żywiciela rodziny. Konkludując stwierdziła, iż spełnia warunki niezbędne do przywrócenia prawa do renty rodzinnej tj. wymóg kontynuacji kształcenia oraz cenzus wieku.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, Wydział III, wyrokiem z dnia 26 listopada 2009 r. oddalił apelację.

W uzasadnieniu Sąd drugiej instancji stwierdził, że w całości podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne oraz interpretację podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że wnioskodawczynie w trakcie nauki odbywanej w ramach aplikacji radcowskiej nie zachowuje prawa do renty rodzinnej. Nauką w szkole, o której mowa w art. 68 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jest bowiem jedynie nauka pobierana w placówkach i systemie, które są przewidziane w powołanych przez Sąd pierwszej instancji przepisach ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. prawo o szkolnictwie wyższym oraz ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty. Aplikacja radcowska stanowi pozaszkolną formę szkolenia zawodowego i jest prowadzona na podstawie ustawy dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, regulującej status i zasady prowadzenia działalności przez przedstawicieli tej grupy zawodowej. Przepis art. 68 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w sposób jasny i wyczerpujący reguluje warunki niezbędne do nabycia prawa do renty rodzinnej uzależniając prawo do tego świadczenia między innymi od pobierania nauki w szkole. Kontynuowanie kształcenia w innych formach organizacyjnych nie jest wystarczające.

Sąd podkreślił także, że przepisy normujące zasady i warunki przyznawania świadczeń emerytalno - rentowych mają charakter bezwzględnie obowiązujący,

podlegają ścisłej interpretacji, a ich rozszerzająca wykładnia odwołująca się do celu ustawy nie jest dopuszczalna. Wskazał także, że nieuzasadnione jest również stosowanie analogii do nauki pobieranej w ramach studiów doktoranckich i podyplomowych. Nauka w trakcie tych studiów odbywana jest na uczelni, a zatem w ramach systemu szkolnictwa wyższego i służy przede wszystkim pogłębianiu wiedzy teoretycznej, natomiast aplikacja radcowska jest organizowana przez organy samorządu zawodowego radców prawnych, a jej celem jest zdobycie kwalifikacji umożliwiających wykonywanie tego zawodu.

Odwołująca się zaskarżyła ten wyrok skarga kasacyjną, wnosząc o jego uchylenie w całości i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 17 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, tj. konstytucyjnej zasady samorządności poprzez uzależnienie wypłaty renty rodzinnej po zmarłym ojcu od kontynuowania nauki na uczelni wyższej, w sytuacji gdy niniejszy artykuł Konstytucji RP gwarantuje samorządowi radców prawnych, w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony, autonomię w zorganizowaniu i przeprowadzeniu kształcenia aplikantów. Tym samym jedynym sposobem uzyskania przez powoda prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego jest kształcenie się w ramach aplikacji, która organizowana jest przez samorząd zawodowy. Powód nie może uzyskać tytułu radcy prawnego w ramach studiów wyższych. W tej sytuacji uzależnienie wznowienia wypłaty renty rodzinnej od nauki w ramach studiów wyższych pozbawia powoda możliwości jej uzyskania i narusza wspomniany artykuł Konstytucji, art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez dyskryminowanie aplikantów radcowskich w stosunku do słuchaczy studiów podyplomowych i doktoranckich oraz różnicowanie uprawnień do pobierania renty rodzinnej ze względu na placówkę, w której organizowana jest nauka pomimo, iż nauka w ramach aplikacji charakteryzuje się tymi samymi istotnymi cechami co nauka na studiach podyplomowych i doktoranckich, art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez błędne przyjęcie, iż osoba, która nie ukończyła 25 roku życia i kontynuuje naukę w ramach aplikacji radcowskiej nie należy do kręgu podmiotów objętych zakresem normy prawnej

zawartej we wskazanym artykule.

W uzasadnieniu skarżąca podniosła, iż to ustawodawca uznał, że samorząd jest najbardziej kompetentnym podmiotem uprawnionym do nauczania przyszłych radców prawnych, oraz że jedynie w ramach samorządu możliwe jest przygotowanie do wykonywania tego zawodu, wykluczając możliwość prowadzenia przygotowania zawodowego przez inne podmioty, w tym szkoły wyższe. Aplikant nie ma zatem wpływu na formę prawną kształcenia zawodowego.

Wskazała także, że między nauką na aplikacji, a nauką na studiach doktoranckich i podyplomowych występuje analogia, a różnica nie jest aż tak istotna, ażeby uzasadniała odmowę wypłaty renty. Orzeczenie sądowe, w którym odmawia się prawa do pobierania renty rodzinnej z uwagi rodzaj placówki, w której prowadzone jest kształcenie wnioskodawczyni, jest jej zdaniem rażącym i oczywistym naruszeniem zasady równego traktowania w życiu społecznym.

Podkreśliła ponadto, że wobec braku definicji legalnej pojęcia „szkoła” należy rozumieć je zgodnie z zasadami języka polskiego jako podmiotu, którego zadaniem jest przekazywanie wiedzy oraz rozwijanie umiejętności u osób, które uczą się w szkole. Zdaniem skarżącej nie ulega wątpliwości, iż nauka w ramach każdej aplikacji charakteryzuje się wskazanymi przymiotami.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje:

Przepis art. 68 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych stanowi, że prawo do renty rodzinnej przysługuje dzieciom do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia, a w ust. 2, że jeżeli dziecko osiągnęło 25 lat życia, będąc na ostatnim roku studiów w szkole wyższej, prawo do renty rodzinnej przedłuża się do zakończenia tego roku studiów. Dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy w wykładni omawianego istotne znaczenie ma odkodowanie ma nie tyle pojęcie „szkoła” co pojęcie „studia w szkole wyższej” - zawierające się w zakresie pojęcia „nauka w szkole”. Sformułowanie „nauka w szkole” wymaga odniesienia do ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, która zapewnia realizację prawa każdego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej do kształcenia się (art. 1 ust. 1) w określonych formach organizacyjno-prawnych (art. 2). Daje to podstawę do

przyjęcia, że pojęcie „nauka w szkole” - zasadniczo odnosi się do nauki pobieranej w publicznych i niepublicznych placówkach oświatowo-wychowawczych: podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, kształcących uczniów i objętych przepisami ustawy o systemie oświaty. Z uwagi na treść ust. 2 art. 68 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych należy przyjąć, że „naukę w szkole” stanowią także „studia w szkole wyższej”, a więc, stosownie do art. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym, studia w szkołach wyższych i wyższych seminariach duchownych prowadzonych przez kościoły i związki wyznaniowe. Na tle pojęcia „studia w szkole wyższej” można dostrzec rozbieżność w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Wedle poglądów wyrażonych w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2006 r., I UK 155/05 (OSNP 2006 nr 23-24, poz. 368) oraz z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 207/08 (OSNP 2009 nr 5-6, poz. 74) ostatni rok studiów w szkole wyższej w rozumieniu art. 68 ust. 2 tej ustawy nie odnosi się do studiów podyplomowych. Zaakcentowano w tym stanowisku, że ustawa - Prawo o szkolnictwie wyższym zawiera już jednoznaczne definicje studiów wyższych i studiów podyplomowych (art. 2 ust. 1 pkt 5 i pkt 11), a studia podyplomowe stanowią inną niż studia wyższe formę kształcenia przeznaczoną dla osób legitymujących się dyplomem ukończenia studiów wyższych (art. 2 ust. 1 pkt 11). Podkreśla się w nim, że w drodze legalnej definicji ustawodawca wyjaśnił i potwierdził różnice prawne i faktyczne, jakie zachodzą pomiędzy studiami wyższymi i podyplomowymi. Jak z tego wynika, pojęcie „studia w szkole wyższej” utożsamiono z pojęciem „studia wyższe” zdefiniowanym w art. 2 ust. 1 pkt 5 powyższej ustawy, ograniczając je wyłącznie do studiów prowadzonych przez uczelnię posiadającą uprawnienia do ich prowadzenia, kończące się uzyskaniem odpowiedniego tytułu zawodowego: licencjata, inżyniera, magistra lub tytułu równorzędnego. Szersze znaczenie pojęcia „studia w szkole wyższej” przyjęto natomiast w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2000 r., II UKN 699/99 (OSNAPiUS 2002 nr 5, poz. 127), uznając, że chodzi o wszystkie studia organizowane i prowadzone przez wyższą uczelnię. Powołane orzeczenie zapadło pod rządem poprzednio obowiązującej stawy z 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.), na tle jej art. 39 ust. 1 pkt 2, który jest odpowiednikiem art. 68 ust.

2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Uznano w nim, że studia doktoranckie prowadzone w uczelni, zgodnie z art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385 ze zm.) - w ówczesnym brzmieniu, z którego wynikało, że w uczelni mogą być prowadzone jednolite studia magisterskie, studia wyższe zawodowe i uzupełniające studia magisterskie oraz że uczelnia może również prowadzić studia podyplomowe, studia doktoranckie - są nauką w szkole w rozumieniu art. 39 ust. 1 pkt 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Dlatego w przypadku ich podjęcia absolwent szkoły wyższej zachowuje prawo do renty rodzinnej, jednak nie dłużej niż do osiągnięcia 25 lat życia. W kolejnym wyroku z dnia 17 października 2006 r, II UK 73/06 (OSNP 2007 nr 21-22, poz. 325) Sąd Najwyższy podkreślił, że pogląd powyższy zachowuje swoją aktualność w odniesieniu do art. 68 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a zatem studia doktoranckie prowadzone przez wyższą uczelnię są nauką w szkole w rozumieniu tego przepisu. W ocenie Sądu Najwyższego - w myśl zasady równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji RP) - nie ma podstaw do czynienia rozróżnień między takimi studiami w zależności od podmiotu, który je w ramach swoich kompetencji ustawowych organizował i prowadził. Studia doktoranckie, także prowadzone przez Polską Akademię Nauk, winny być traktowane jako nauka w szkole w rozumieniu art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, podobnie jak uczestnictwo w takich studiach prowadzonych przez wyższą uczelnię.

Podkreślić należy, że - niezależnie od tych odmiennych stanowisk - żadne z nich nie daje podstawy do przyjęcia, że odbywanie aplikacji radcowskiej stanowi „studia w szkole wyższej” w rozumieniu art. 68 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W obu z nich nie budzi wątpliwości, że co do zasady przepis ten dotyczy studiów w szkole wyższej. Zaliczenie do „studiów w szkole wyższej” studiów doktoranckich prowadzonych przez Polską Akademię Nauk wynikało z przedmiotowej tożsamości tych studiów - niezależnie od odrębności podmiotów je prowadzących. Chodziło więc o to, że przedmiotem kształcenia jest w każdym przypadku przygotowanie do samodzielnej działalności badawczej i twórczej oraz uzyskania stopnia naukowego doktora (art. 2 ust. 1 pkt

10 ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym, art. 37 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, Dz.U. Nr 65, poz. 595 ze zm.), do którego uprawniona jest nie tylko wyższa uczelnia, lecz także przez Polska Akademia Nauk. Związek w tym przypadku nie opiera się na podobieństwie ogólnie pojętych zadań (funkcji) polegających na „pogłębieniu wiedzy zdobytej na studiach magisterskich”, lecz na tożsamości kształcenia, któremu ustawodawca w obu przypadkach (w ustawie - Prawo o szkolnictwie wyższym oraz w ustawie o Polskiej Akademii Nauk) nadał nazwę „studiów doktoranckich” i które - wedle szerokiej wykładni, przedstawionej wyżej - mieszczą się w pojęciu „studia w szkole wyższej”. Zgodnie z art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, celem aplikacji radcowskiej jest przygotowanie aplikanta do należytego i samodzielnego wykonywania zawodu radcy prawnego. Organizacja i prowadzenie tej formy przygotowania zawodowego należy do okręgowych izb radców prawnych (art. 38 ustawy). Jest to zatem forma kształcenia zawodowego istniejąca całkowicie poza uczelniami (szkołami wyższymi). Z tego już powodu - nawet w drodze analogii powielającej tok rozumowania przedstawiony w wyroku z dnia 17 października 2006 r., II UK 73/06 - nie sposób uznać, że odbywanie aplikacji radcowskiej stanowi „studia w szkole wyższej”.

Niezależnie od powyższego Sąd Najwyższy orzekający w niniejszej sprawie opowiada się za węższym rozumieniem pojęcia „studia w szkole wyższej”, a więc odpowiadającym zdefiniowanemu w ustawie - Prawo o szkolnictwie wyższym pojęciu „studiów wyższych” (art. 2 ust. 1 pkt 5). Istotą renty rodzinnej jest dostarczenie środków utrzymania tym dzieciom pracownika (rencisty), które nie podjęły pracy w ramach stosunku pracy w związku z kształceniem się w szkole. Innymi słowy, dotychczasowy obowiązek alimentacyjny rodzica względem pełnoletniego dziecka (art. 133 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego) przekształca się w prawo do renty rodzinnej. Z reguły przyjmuje się, że ten obowiązek alimentacyjny trwa maksymalnie do końca studiów wyższych, albowiem ich ukończenie pozwala na samodzielne utrzymywanie się dziecka (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2000 r., I CKN 1538/99, LEX nr 51629, z dnia 11 marca 1999 r., III CKN 1171/98, LEX nr 503170, z dnia 12 lutego 1998 r., I

CKN 499/97, LEX nr 50545, z dnia 14 listopada 1997 r., I CKN 217/97, Prok. i Pr.-wkł. 1998 nr 9, poz. 28, z dnia 11 lutego 1986 r., II CRN 439/85 OSP 1987 nr 4, poz. 85). Nie sposób przyjmować, że prawo do renty rodzinnej może trwać dłużej niż obowiązek alimentacyjny rodziców względem dziecka. Stąd też granicą kształcenia się w szkole w rozumieniu art. 68 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest ukończenie studiów wyższych definiowanych w art. 2 ust. 1 pkt 5 - Prawo o szkolnictwie wyższym, równoznaczne ze zdobyciem określonego zawodu i uzyskaniem możliwości samodzielnego utrzymania się. Dalsze zaś podnoszenie kwalifikacji celem uzyskania stopnia naukowego lub określonej specjalizacji w zawodzie stanowi następny etap - podwyższenia uzyskanych już wcześniej możliwości zarobkowania. Dlatego też ukończenie studiów prawniczych, równoznaczne z uzyskaniem zawodu prawnika, oznacza zakończenie procesu „kształcenia się w szkole”, w okresie którego przysługuje renta rodzinna. Odbycie którejkolwiek aplikacji prawniczej nie jest środkiem do uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się, lecz służy podwyższeniu kwalifikacji zawodowych i uprawnia do ubiegania się o najwyżej kwalifikowane w tym zawodzie funkcje czy specjalizacje (oczywiści po pomyślnie zdanym egzaminie).

W konsekwencji powyższego stanowiska bez znaczenia jest zarzut naruszenia przepisów Konstytucji RP powołanych w skardze, powiązany z naruszeniem zasady równości obywateli wobec prawa a wynikający z porównania sytuacji słuchaczy studiów podyplomowych i doktoranckich z sytuacją aplikantów radcowskich.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.